

Gębołyś, Zdzisław

"'Zaranie Śląskie' 1967-1986 :
bibliografia zawartości", oprac.
Gabriela Bożek, "Zaranie Śląskie", R.
50, nr 1-2, 1987 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 29/1, 160-162

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rystyczne dla I poł. XX w. Przy poruszaniu zaś problemów społecznych autor kontynuuje, rozpoczęte w poprzednim rozdziale, rozważania o stereotypie kapitalisty — „burżuja” i robotnika. Wiadomości o gazetkach rozbudowuje ponadto M. Tobera informacjami o odbiorcy, którym miał być „względnie zamożny mieszczanin”, o formach represji, na jakie narażone bywały bezkompromisowe pisemka, wreszcie o metodach omijania cenzuralnych ograniczeń. Przeprowadza także rzetelne porównanie czasopism lat 1908—1914 z wcześniejszymi — okresu rewolucji.

Rozdział ostatni to próba bilansu „wesołych gazetek”, ale i też próba spojrzenia na nie z innej perspektywy. Po rozważaniach o wysokości nakładów, dochodowości pism, sposobach dofinansowywania wydawnictw — przechodzi Tobera do zaprezentowania autorów-humorystów, karykaturzystów-ilustratorów; w końcu bada recepcję teźże prasy, opisuje adresata oraz funkcje, jakie pełniła owa osobliwa twórczość w życiu publicznym. Ponadto proponuje, by potraktować ją jako źródło do badań nad świadomością mieszczaństwa z Królestwa. Najciekawszy pomysł wszak zrealizowany przez Toberę to próba wypreparowania z negacji satyrycznej rozwiązań pozytywnych, zatem — określonych norm zachowań obowiązujących w zniewolonym kraju, inaczej jeszcze — moralnego kodeksu postępowania, który ukryty pod warstwą szyderstwa, musiał być przecież dostrzegany przez ówczesnego czytelnika. Gdyby tak bowiem nie było, satyra traciłaby rację bytu, zwłaszcza w czasach podległości państwowej. Równie trafne i przejrzyste jest uporządkowanie pisemek i zaszeregowanie ich do trzech grup: artystycznej, „formalnie i nieformalnie związanej z ruchem socjalistycznym” oraz komercyjnej. Autor stara się też spojrzeć na „wesołe gazetki” jako na pewien nurt w kulturze epoki. Szuka przyczyn akceptacji satyry przez krytyków dwudziestowiecznych, przywołuje młodopolską atmosferę wokół literackiej twórczości satyrycznej, przypomina nastrój schyłkowości, pesymizmu i przemian, odzwierciedlanych w literaturze, która zawsze towarzyszy wydarzeniom politycznym.

Urozmaicona szata stylistyczna podnosi dodatkowo wartość książki. Styl rzeczowy, suchy, naukowy przeplata się z językiem barwnym, w którym czuć emocje i temperament piszącego. Praca Tobery zapełniła lukę w badaniach nad czasopiśmiennictwem satyrycznym Polski okresu zaborów. Jest napisana rzetelnie, ale i z polotem, przy tym wielu na pewno zainspiruje do dalszych badań.

Ewa Skorupa

„Zaranie Śląskie” 1967—1986. Bibliografia zawartości, oprac. Gabriela Bożek, „Zaranie Śląskie”, R. 50: 1987, nr 1—2, s. 161—247.

O bibliografii zawartości czasopism niewiele się pisze, jakkolwiek ostatnio opracowań tego typu wykonuje się trochę więcej¹. Świadczy o tym przegląd ostatnich pięciu roczników „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce”². Nie jest to jednak wielkość imponująca w porównaniu z wykazem zamieszczonym w Wy-

¹ Właściwie brak w naszej literaturze fachowej szerszych rozważań na ten temat. Ostatnio zabrała głos w tej kwestii, tj. metodyki bibliografii zawartości czasopism, Janina Pelcowa w „Przeglądzie Bibliotecznym”, 1986, z. 1, s. 40—51. Nadal obowiązujące i przydatne są zalecenia zawarte w rozdz. XI *Metodyki bibliograficznej* (Warszawa 1963, s. 345—366) w opracowaniu Stefani Skwirowskiej. Wskazane by było opracowanie nie tyle ogólnej metodyki bibliografii zawartości czasopism, co ich poszczególnych rodzajów, np. literackich, historycznych, naukowych itd.

² „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce 1976—1980”. Cz. 1: „Bibliografia Bibliografii Polskich”; Cz. 2: „Polska Bibliografia Bibliograficzna”.

kazie polskich bibliografii nieopublikowanych⁸. Dlatego tym bardziej cieszy wydanie kolejnej publikacji tego rodzaju. „Zaranie Śląskie” może stanowić przykład systematyczności i solidności w tej dziedzinie⁴. Po opracowaniu przez Danutę Meyzę bibliografii zawartości „Zarania Śląskiego” za lata 1907—1966⁵, trud sponetrowania następnych roczników czasopisma podjęła Gabriela Bożek.

Kompozycję układu zrebu głównego bibliografii wyznacza zawartość periodyku, który jako regionalne pismo naukowe mieści w sobie wielostronną problematykę dotyczącą Śląska i związaną ze Śląskiem. Zebrany materiał bibliograficzny został podzielony na 15 głównych działów: I. Filozofia, II. Historia, III. Nauki polityczne, IV. Etnografia i Folklorystyka, V. Socjologia, VI. Demografia. Statystyka, VII. Prawo. Administracja, VIII. Ekonomika. Przemysł, IX. Kultura. Nauka. Oświata, X. Językoznawstwo, XI. Historia literatury. Krytyka literacka. Życie literackie, XII. Sztuka, XIII. Książka. Czasopiśmiennictwo, XIV. Śląski Instytut Naukowy, XV. „Zaranie Śląskie”. Jest to rodzaj układu dziejowego, zespołu działów o szerszym i węższym zakresie, powiązanych ze sobą logicznie. Nieznacznie zmodyfikowany, jest on kontynuacją wcześniej przyjętych rozwiązań. W kontekście zawartości poszczególnych działów nie wydają się one jednak najlepiej dobrane. Mimo niewielkiej objętości można przystać na wyodrębnienie jako osobnych działów filozofii, socjologii czy sztuki. Szczególne kontrowersje może jednak wzbudzać zawartość działu Historii, która stanowi swoistą mieszankę. Można tu znaleźć pozycje z zakresu: literatury (poz. 756—757 i n.), kultury, nauki, oświaty (poz. 9, 20, 56, 248, 327, 749 i n. — łącznie 29), sztuki (poz. 253, 259, 275, 279), ekonomiki, przemysłu (poz. 14, 15, 33, 63, 167, 232, 377, 404, 541, 605, 762 i n. — łącznie 52). Kwalifikacja ww. zagadnień, przedstawionych w ujęciu historycznym, jest do przyjęcia. Dowodem braku konsekwencji jest jednak umieszczenie tego typu publikacji również w innych działach, np. w dziale IX (poz. 1063, 1065, 1067 i n.). Analiza zawartości działów IV i IX skłania do wniosku, iż nie byłoby błędem włączenie etnografii i folklorystyki w obręb kultury (jako zagadnień pokrewnych) oraz ustanowienie, jako samodzielnego, działu nauki i oświaty. Porównanie działu Książka z całą bibliografią wskazuje na możliwość jego poszerzenia o jedną trzecią (poz. 106, 116, 137, 259, 1127, 1245 i n.). Podobne luki można zauważyć również w innych działach, np. Sztuka⁶. Funkcjonalność opracowania podniosłaby się z pewnością, gdyby wyłączono jako osobny dział bibliografię, tym bardziej że w całej bibliografii wymieniono jedenaście opracowań bibliograficznych (poz. 339, 674, 964, 1108, 1139, 1217, 1218, 1220, 1228, 1322, 1370)⁷.

Przyczyną, dla której poświęcono aż tyle miejsca tej kwestii, jest fakt, że zapomniano o jednym z podstawowych wymogów, jakim jest zastosowanie w bibliografiach o układzie działowym odsyłaczy. Obawa o nadmierne powiększenie objętości spisu nie powinna przysłańać istotniejszej sprawy — zapewnienia mu jak największej użyteczności. Zresztą drugi i następny opis bibliograficzny winien

⁸ Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych (planowanych, opracowywanych i ukończonych), oprac. J. Pietrzykowska, wyd. 6, Warszawa 1988. Wykazano tutaj ponad 300 bibliografii zawartości czasopism, w formie kartotek, prac magisterskich i in.

⁴ W 1966 r. ukazała się w „Zaraniu Śląskim” bibliografia zawartości całości pisma za okres 1907—1966 (z. 2, s. 331—427). Na podkreślenie zasługuje również „Kwartalnik Opolski” — w 1979 r. K. Kwaśniewska-Mzyk opublikowała tam bibliografię zawartości za lata 1975—1979.

⁵ *De facto* nie jest to jedna całość, lecz cztery oddzielne spisy za okresy: 1907—1912, 1929—1939, 1945—1948, 1957—1966, połączone wspólnymi indeksami.

⁶ Pozycje z tego działu można odnaleźć w działach: II (253, 259, 275, 279), IV (946, 947, 951, 961), IX (1109, 1110, 1112).

⁷ Tak zrobiono we wzmiankowanej już bibliografii zawartości „Kwartalnika Opolskiego”.

być podawany w formie skróconej. Dla jeszcze większego zaoszczędzenia miejsca można było wydrukować opisy *petitem*. Innym wyjściem mogłoby być zastosowanie tzw. odsyłaczy międzydziałowych.

W obrębie poszczególnych działów, w zależności od potrzeby, wyodrębniono wspólne poddziały formalne, zgodne ze strukturą czasopisma: 1) Opracowania, 2) Sylwetki, 3) Recenzje, 4) Sprawozdania, 5) Przemówienia i referaty, 6) Zagadnienia niemcoznawcze. Podział wewnętrzny poszczególnych działów jest funkcją ich zawartości. Najbardziej rozbudowaną strukturę zawiera dział II: Historia, gdzie obok Opracowań ogólnych wyróżniono Opracowania szczegółowe, Dzieje miast, Wspomnienia, Sylwetki, Recenzje. Dodatkowo rozczłonkowano Opracowania szczegółowe na cztery okresy historyczne: do 1918; 1918—1939; 1939—1945; po 1945. Wydaje się, że lepszym wyjściem byłoby wyszczególnienie recenzji, sylwetek i dziejów miast na końcu danego okresu zamiast sumarycznego ich zgrupowania na końcu działu; szczególnie wobec braku indeksu przedmiotowego ułatwiłoby to poszukiwania bibliograficzne.

Godne podkreślenia jest przyjęcie w obrębie poddziału Sylwetki szeregowania alfabetycznego, według nazwisk osób będących przedmiotem danej publikacji.

Ogółem zebrano i wyszczególniono 1372 pozycje bibliograficzne, przedstawione w układzie dwuszpaltowym. O sumienności i dokładności pracy autorki przekonuje porównanie z bibliografią wybranych numerów czasopisma. Nie ustrzegła się ona jednak kilku drobnych błędów. Dotyczy to np. kryptonimów, które w pewnych przypadkach można rozwiązać — z dużym prawdopodobieństwem — poprzez zestawienie z bibliografią; np. RG (poz. 1349) to przypuszczalnie Ryszard Grzywna. Wśród recenzji znalazła się publikacja Wilhelma Szewczyka, do której nie ma żadnego odsyłacza (poz. 1245). Jakkolwiek wszystkie opisy bibliograficzne wykonano dokładnie, dziwić może brak w opisach recenzowanych pozycji danych o miejscu i roku wydania (można je znaleźć w „Zaraniu Śląskim”). Uderza również brak wstępu i przedmowy, których nie jest w stanie zastąpić spis treści.

Bibliografię uzupełniają trzy indeksy: autorów, nazwisk (zawierający nazwiska autorów i redaktorów recenzowanych prac) oraz geograficzny. Z pewnością łatwiej by się z nich korzystało, gdyby przy wskaźniku cyfrowym obok nazwiska podano skrót roli, w jakiej występuje dana osoba, np. red., oprac. itd.⁸ Wskazane by było również zastosowanie żywej paginy przy działach. Jej brak utrudnia korzystanie z bibliografii.

Gros mankamentów, które tu wymieniono, nie umniejsza znaczenia i wartości opracowania. Jego wydanie oznacza stałą troskę redakcji „Zarania Śląskiego” o czytelników. Należałoby sobie życzyć, by podobną troskę przejawiały także redakcje innych czasopism.

Zdzisław Gęboryś

Zdzisław Nardelli, *Płaskorzeźby dyletanta*, Warszawa 1988, ss. 286.

Zdzisław Nardelli kończy swoją ważną i interesującą książkę słowami, które K. I. Gałczyński wpisał mu do sztambucha: „W życiu wszystko przemija — prócz radia”. Potwierdza to ciekawe zjawisko psychologiczne: niezmiernie silną więź emocjonalną z Radiem, której sam jest najlepszym przykładem.

Zdzisław Rudolf Nardelli jest wnukiem Włocha z Tyrolu, który w poszukiwaniu chleba dotarł do Polski i tu osiadł najpierw jako robotnik przy regulacji

⁸ Rozwiązanie takie przyjęto w *Bibliografii zawartości „Przeglądu Bibliotecznego” 1927—1976*, oprac. J. Pelcowa, Wrocław 1976.